

Sygn. akt V ACa 161/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 21 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1035/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 161/17

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. we wniesionym dnia 7 marca 2016r. (k. 47 - data stempla pocztowego) pozwie domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenia od pozwanego Powiatu (...) kwoty 121.770zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu wg norm przepisanych (k. 2-7).

W uzasadnieniu między innymi podano, iż powód roszczenie swoje wywodzi z zawartej w dniu 4 października 2012r. ze spółką (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowy o roboty budowlane. Powód był podwykonawcą, spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. generalnym wykonawcą, natomiast inwestorem był pozwany. W związku z niemożnością wyegzekwowania zapłaty od generalnego wykonawcy powód wezwał do zapłaty pozwanego (inwestora) powołując się na jego solidarną odpowiedzialność wynikającą z art. 647(1) § 5 kc. Pozwany wymówił się od zapłaty twierdząc, iż całą należność z tytułu umowy z generalnym wykonawcą przekazał na rachunek bankowy generalnego wykonawcy. W ocenie powoda pozwany pismem z dnia 31 stycznia 2013r. skierowanym do generalnego wykonawcy uznał dług. Potem pozwany dług uznał pismem z dnia 26 lutego 2013r. Następnie generalny wykonawca uznał dług powoda w oświadczeniu z dnia 18 czerwca 2013r.

Zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2016r. stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (k. 64).

W odpowiedzi na pozew (k. 98-104) pozwana wniosła o oddalenie żądania pozwu w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu takiego stanowiska podniesiono zarzut nieuznania przez pozwanego dochodzonego pozvem roszczenia pozwany stwierdził, iż w treści żadnego z powoływanych przez powoda pism nie uznał roszczenia oraz zarzut przedawnienia dochodzonego pozvem roszczenia. Ponadto wskazał, iż niesporne jest, iż wymagalność tego roszczenia liczyć należy od 6 grudnia 2012r., roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej i ulega 3 letniemu przedawnieniu, termin przedawnienia upłynął dnia 5 grudnia 2015r. Poza tym roszczenie dochodzone pozvem wynika raczej z umowy o dzieło, roszczenia z tego typu umowy ulegają 2-letniemu przedawnieniu. Stwierdzono ponadto, iż doszło do spełnienia żądanego świadczenia, albowiem generalny wykonawca rozliczył wierzytelność powoda w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym p-ko powodowi przez II Urząd Skarbowy w T..

Pozwany na mocy art. 195 § 1 k.p.c. domagał się dopoznania generalnego wykonawcy - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. ( k.100 akt) , jednakże wniosek ten został przez Sąd oddalony na rozprawie w dniu 24 października 2016r.( k. 172 akt)

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, iż dnia 4 października 2012r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. (podwykonawca) zawarł ze spółką (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (generalny wykonawca) umowę nr (...) o roboty budowlane polegające na kompleksowej dostawie i montażu bliżej opisanych w w/w umowie ogrodzeń. Dnia 19 listopada 2012r. powód oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. podpisały protokół odbioru wykonanych robót. Dnia 21 listopada 2012r. powód wystawił na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. fakturę VAT nr (...) na kwotę 121.770zł z terminem płatności przypadającym na dzień 5 grudnia 2012r. Dnia 19 grudnia 2012r. powód oraz Dyrektor Zespołu Szkół (...) w G. podpisali protokół odbioru wykonanych robót.

Pismem z dnia 3 stycznia 2013r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z w/w faktury VAT nr (...) powołując się na solidarną odpowiedzialność generalnego wykonawcy oraz inwestora wynikającą z art. 647(1) kc. Pismem z dnia 10 stycznia 2013r. pozwany odmówił powodowi zapłaty. Pozwany wskazał, iż „całość należności wynikającej z umowy(...) została przekazana na rachunek bankowy (...) w grudniu 2012r.”

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w T. dnia 15 stycznia 2013r. zajął wierzytelność przysługującą powodowi względem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. z tytułu umowy nr (...).

Pismem z dnia 31 stycznia 2013r. skierowanym do (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. pozwany wezwał przedmiotową spółkę do zapłaty wynagrodzeń należnych podwykonawcom, m.in. powodowi. W przedmiotowym piśmie pozwany stwierdził, iż „brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych oraz finansowych do niezapłacenia podwykonawcom należnego im wynagrodzenia za ich pracę.”

Pismem z dnia 14 lutego 2013r. skierowanym do pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wskazał, iż nie ma prawa do uregulowania należności bezpośrednio na rachunek powoda, albowiem wierzytelność powoda jest przedmiotem zajęcia dokonanego przez Urząd Skarbowy w T..

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w piśmie z dnia 14 lutego 2013r. skierowanym do Naczelnika Urzędu Skarbowego w T. stwierdziła, iż „w odpowiedzi na zawiadomienie o zajęciu wierzytelności przysługującej (...) SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, NIP: (...), REGON: (...) do wysokości łącznej kwoty 109.339,09 wskazujemy, iż uznajemy zajętą wierzytelność w tej kwocie”.

Pismem z dnia 26 lutego 2013r. pozwany ponownie odmówił powodowi zapłaty.

Główna księgową (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w piśmie z dnia 18 czerwca 2013r. skierowanym do Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w G. oświadczyła, „iż na dzień dzisiejszy, tj. 18 czerwca 2013r. zobowiązanie z tytułu faktury (...) nr (...) firmy (...) nie zostało uregulowane”.

W marcu 2013r. pozwany skierował do Prokuratury Rejonowej w T. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez członków zarządu (...) Spółka z o.o. w G. ( k. 185 akt) , które to postępowanie 18 września 2014r. zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową T. (...) w T..

W lipcu 2013r. na prośbę powódki - doszło do spotkania w siedzibie Starostwa (...) w składzie (...) ( prezes zarządu powódki), skarbnik pozwanego D. D., członek zarządu pozwanej D. M. i radca prawny pozwanej. Na standardowym spotkaniu, których odbywa się wiele u pozwanego w podobnych sprawach, omawiano zaistniałą sytuację związaną z przedmiotową płatnością, miało ono charakter informacyjny. Pozwany nie uznał roszczenia powódki .

W dniu 15 stycznia 2013r. Pierwszy Urząd Skarbowy w T. wystawił tytuł wykonawczy (...) (...) przeciwko powodowi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, oraz dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz inne dowody ocenione w trybie art. 309 k.p.c. Podkreślenia wymaga, iż stan faktyczny na gruncie przedmiotowego procesu był zasadniczo bezsporny, strony różniły się zaś - w istocie - co do jego oceny prawnej.

W opinii Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu, albowiem uzasadniony okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zbędne są rozważania w przedmiocie rodzaju umowy, z której powód wywodzi roszczenie tj. czy jest to umowa o dzieło, czy też o roboty budowlane, albowiem roszczenie jest przedawnione nawet wówczas gdy przyjmie się dłuższy 3-letni termin przedawnienia odnoszący się do roszczeń z umowy o roboty budowlane związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W aktach sprawy znajdują się dwa pisma pozwanego skierowane do powoda: z dnia 10 stycznia 2013r. ( k. 40 ) i z dnia 26 lutego 2013r. ( k.42) - na te pisma powoływała się powódka i z nich wywodziła dla siebie pozytywne skutki. Z pism tych w żadnej mierze nie wynika uznanie roszczenia powoda . Nawet jeżeli miałyby to nastąpić to bieg terminu przedawnienia licząc od 28 lutego 2013r. skończyłoby swój bieg 28 lutego 2016r. Pozew został złożony 7 marca 2016r. (data stempla pocztowego) więc roszczenie jest przedawnione.

Powód powoływał się na trzykrotne uznanie dochodzonego w pozwie roszczenia. Bezspornym w sprawie było, iż termin przedawnienia pierwotnie

rozpoczął swój bieg dnia 6 grudnia 2012r. (art. 120 § 1 zd. I kc w zw. z art 111 § 2 kc) - od tej daty powód żądał odsetek. Termin zapłaty faktury mijał z dniem 5 grudnia 2012r.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany roszczenie uznał w piśmie z dnia 31 stycznia 2013r. (k. 41,160) - skierowanym nie tylko do (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., ale także do powoda (data wpływu 7 lutego 2013r.). W piśmie tym pozwany wyraźnie stwierdził, iż „brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych oraz finansowych do niezaplacenia podwykonawcom należnego im wynagrodzenia za ich pracę.” To oświadczenie wiedzy pozwanego stanowi z pewnością tzw. uznanie niewłaściwe i jest wystarczające do przerwania biegu przedawnienia. Podobnie należy potraktować i odczytać pismo pozwanego skierowane do powoda dnia 10 stycznia 2013r.(k.40 i 158 akt).

Uznanie niewłaściwe to oświadczenie wiedzy, a nie woli, więc jako datę przerwania biegu przedawnienia należy przyjąć datę złożenia tego oświadczenia, a nie datę dotarcia tego oświadczenia do adresatów (m.in. powoda). Art 61 kc nie znajduje tu zastosowania. Tak więc - zgodnie z art. 124 § 1 kc - 3-letni termin przedawnienia rozpoczął swój ponowny bieg od dnia 1 lutego 2013r. i zakończył ten bieg najpóźniej z dniem 1 lutego 2016r. (art. 112 kc).

W żadnej mierze nie można stwierdzić , że uznanie roszczenia nastąpiło w lipcu 2013r. na spotkaniu powódki i pozwanej w siedzibie Starostwa (...). Jak zeznała sama powódka : „po spotkaniu wiedziałam , że Starostwo nie zapłaci”.

Pozew został wniesiony do tutejszego Sądu dnia 7 marca 2016r., a więc po upływie opisanego wyżej terminu.

Pisma generalnego wykonawcy - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. z dnia 14 lutego 2013r. (k. 43-44) oraz z dnia 18 czerwca 2013r. (k. 47), nawet jeśli uznać, iż zawierają uznanie roszczenia, nie przerwały biegu przedawnienia w stosunku do współdłużnika solidarnego tj. pozwanego. Trzeba mieć tu na względzie treść następujących artykułów kodeksu cywilnego: art. 371 kc, który stanowi, iż działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom oraz art. 372 kc zgodnie, z którym przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

Na marginesie - nawet gdyby przyjąć, iż powoda z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. łączyła umowa o dzieło, to jednocześnie trzeba by uznać brak solidarniej odpowiedzialności pozwanego z tytułu tej umowy. Z pism pozwanego (m.in.) wynika jednak - zdaniem Sądu - iż umowa z dnia 4 października 2012r. była umową o roboty budowlane zawartą przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą (por. np. pismo pozwanego z dnia 31 stycznia 2013r.)

Zdaniem Sądu , zgłoszony zarzut przedawnienia w sprawie przez pozwanego nie był nadużyciem prawa , o którym mowa w art. 5k.c. Domniemywa się , że korzystający ze swego prawa podmiotowego czyni to zgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa , w konsekwencji ciężar udowodnienia nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego spoczywał na powodzie . Powód nie wskazał ani nie udowodnił żadnych okoliczności wskazujących na to ,że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, do czego był uprawniony, stanowiło nadużycie prawa . Poza tym warto podkreślić , że sam powód by móc korzystać z dobrodziejstwa art. 5 k.c. musi postępować zgodnie z przyjętym porządkiem prawnym . Godzi się w tym miejscu przypomnieć , że to właśnie do powoda wiarytelność miał Skarb Państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy powództwo w pkt 1 wyroku oddalił, gdyż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się uzasadniony.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez:

a. brak dokonania przez Sąd I instancji wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia dowodu z zeznań A. C., które były w pełni wiarygodne, jako spójne, logiczne, rzeczowe i potwierdzają resztę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, z jednoczesnym przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną z pominięciem zasady logiki i wskazań doświadczenia życiowego,

b. pominięcie przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia dowodu z dokumentu w postaci pisma pozwanego do Urzędu Skarbowego w T. z dnia 18 czerwca 2013 r., w którym pozwany wskazuje, że przed Prokuraturą Rejonową w T. toczy się śledztwo w sprawie przywłaszczenia przez (...) sp. z o.o. powierzonych i Powiat (...) wynagrodzenia przeznaczonego na zapłatę za wykonane roboty budowlane m.in. spółce (...). W przywołanym piśmie, jak również we wniosku do Prokuratury z dnia 14.03.2013 r. pozwany wskazał, że środki pieniężne, które zostały wypłacone spółce (...) sp. z o.o. powinny być przeznaczone na zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane podwykonawcom, w tym powódce.

c. niezasadne przyjęcie, że spotkanie powódki z pozwanym w siedzibie Starostwa w lipcu 2013 r. było standardowym spotkaniem, których odbywa się wiele u pozwanego w podobnych sprawach", podczas gdy na to konkretne spotkanie powódka musiała umówić się kilka tygodni wcześniej i uprzedziła pozwanego, że głównym tematem rozmowy będzie kwestia nieuregulowanego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, a biorąc pod uwagę całokształt sprawy i zasady doświadczenia życiowego trudno jest uwierzyć w to, że w „standardowych spotkaniach z interesantami” nie uczestniczą pracownicy lub kierownicy odpowiednich wydziałów Starostwa tylko aż 3 osoby sprawujące najważniejsze funkcje w Starostwie, w tym wicestarosta, skarbnik i radca prawny. Sąd całkowicie pominął tę okoliczność i nie nadał rzeczonemu spotkaniu odpowiedniego znaczenia. A właśnie podczas tego spotkania padło ze strony pozwanego ustne zapewnienie, że w przypadku braku zapłaty wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę, powódka w dalszej kolejności może zwrócić się o zapłatę do Powiatu (...). Podobne stwierdzenie zostało wyrażone w piśmie pozwanego z dnia 10.01.2013 r. Pomimo tego, że pozwany nie złożył wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, to na podstawie jego zachowania powódka miała prawo przyjmować, że dłużnik miał świadomość ciążącego na nim zobowiązania i spełni dobrowolnie swoje świadczenie.

2. będący wynikiem wyżej wymienionych uchybień proceduralnych, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, na skutek wadliwego przyjęcia, iż pozwany uznał roszczenie powódki ostatni raz w piśmie z dnia 31.01.2013r. tak więc w ocenie Sądu 3-letni termin przedawnienia rozpoczął swój ponowny bieg od 1 lutego 2013 i zakończył ten bieg najpóźniej z dniem 1 lutego 2016 r., podczas gdy Sąd nie wziął pod uwagę tego, że pozwany również po tej dacie (tj. po (...).2013 r.) uznał roszczenie min. w piśmie z dnia 18.06.2013 r. skierowanym do Urzędu Skarbowego oraz na spotkaniu, które odbyło się w siedzibie Starostwa w lipcu 2013 r. Jak wynika z zeznań A. C., na spotkaniu pozwany oświadczył, że powódka może dochodzić zapłaty od Powiatu (...) po wyczerpaniu wszystkich możliwości odzyskania należności od generalnego wykonawcy tj. spółki (...) sp. z o.o. Podobne stwierdzenie zostało wyrażone w piśmie pozwanego z dnia 10.01.2013r. Takie zachowanie pozwanego, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, uzasadnia oczekiwanie wierzyciela, że świadczenie zostanie spełnione dobrowolnie.

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 kc poprzez usankcjonowanie wyrokiem Sądu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego zachowania pozwanego, polegającego na zapewnieniu powódki o zamiarze wykonania zobowiązania po spełnieniu przez nią warunku, jakim było skierowanie wszelkich roszczeń w pierwszej kolejności do spółki (...) sp. z o.o. w związku z czym powódka nie obawiała się upływu przedawnienia i powstrzymała się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia względem pozwanego, pozostając w usprawiedliwionym przekonaniu, że pozwany rzeczywiście zgodnie z deklaracją dobrowolnie spełnił świadczenie, nie będzie zaś dążył do uchylenia się od tego obowiązku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty na podstawie art. 386 kpc wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu obszernie odniesiono się do wspomnianych zarzutów. W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W opinii Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy, będąc obowiązany jako instancja merytoryczna, poczynić własne ustalenia co do stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193), przyjął, iż brak jest podstaw do dokonywania zmian w tym zakresie i tym samym przyjął za własne ustalenia

Sądu pierwszej instancji, co do stanu faktycznego. Również rozważania prawne poczynione przez ten Sąd, na tle ustaleń faktycznych, należało uznać za prawidłowe.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie materiału dowodowego dostarczonego przez strony postępowania zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c., przy czym ocena, czy wywiazał się on w istocie z tego obowiązku należy już do sądu rozpoznającego sprawę i dokonywana jest zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, także pod kątem wiarygodności przedstawionych dowodów. W kontekście powyższego za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednakże powołanie się w środku zaskarżenia na naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z dnia 25.07. 2000 r., III CKN 842/98; LEX nr 51357, orzeczenie SN z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99 nie publ.). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy został zgromadzony w niniejszej sprawie w sposób kompletny. Ustalone na jego podstawie okoliczności faktyczne umożliwiły rozstrzygnięcie istoty sporu w granicach zgłoszonego roszczenia i podjętych przez stronę pozwaną środków obrony, w tym w zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia.

W kontekście powyższego zarzutu za prawidłową uznać należy w szczególności ocenę zeznań świadków D. D. i D. M., a także przedstawiciela powódki A. C. i pozwanego M. G.. Z zeznań wspomnianych świadków oraz M. G. jednoznacznie wynika, że na spotkaniu w lipcu 2013r. pozwany stanowczo odmówił zapłaty na rzecz powódki dochodzonej pozewem sumy wskazując, iż rozliczenie finansowe nastąpiło, a tym samym pozwany uważa sprawę za zamkniętą. Zasadnie Sąd I instancji uznał, iż taka konkluzja rozmów wynika także z zeznań przedstawicielki powódki A. C., która przesłuchiwana stwierdziła, że po spotkaniu wiedziała, że dochodzonej w n/n sprawie kwoty pozwany nie zapłaci (k. 200v). Ilość

osób uczestniczących w spotkaniu oraz okoliczność, iż było ono umówione we wcześniejszym terminie nie wpływają na ustalenia dotyczące jego przebiegu, w szczególności konkluzję, iż pozwana odmówiła zapłaty spornej sumy, albowiem wynika ona z prawidłowo ocenionych przez Sąd I instancji dowodów. W kontekście twierdzeń skarżącej podkreślenia wymaga, iż świadkowie zaprzeczyli również, aby w trakcie spotkania padło oświadczenie, iż należy się do Powiatu zwrócić o zapłatę, po bezskutecznym dochodzeniu roszczeń w stosunku do (...) sp. z o.o. Wbrew stanowisku powódki założenia takiego nie można poczynić na podstawie korespondencji pozwanej kierowanej do powódki, albowiem co prawda w piśmie z dnia 10 stycznia 2010r. (k. 40) tego rodzaju stwierdzenie zostało zawarte, jednak już w piśmie z 26 lutego 2013r. (k. 42) pozwany jednoznacznie odmówił zapłaty żądanej sumy, które to pogląd pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem zajęтым podczas spotkania w lipcu 2013r. Brak jest także podstaw do uwzględnienia twierdzeń skarżącej odnośnie pisma z dnia 18 czerwca 2013r. W aktach sprawy znajduje się co prawda pismo z tego dnia skierowane do Naczelnika Urzędu Skarbowego, jednak pochodzi ono nie od pozwanego, lecz od firmy (...) sp. z o.o. (k. 47). Z

kolei pismo z dnia 14 marca 2013r. stanowi skierowane do Prokuratury Rejonowej w T. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w którym opisano jedynie okoliczności realizacji przedmiotowej inwestycji (k. 185). Wskazania w tym miejscu wymaga, iż pozwany nie kwestionował, iż środki finansowe przekazane firmie (...) sp. z o.o. powinny być przeznaczone na zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane podwykonawcom, jednak z uwagi na ich uiszczenie generalnemu wykonawcy, odmawiała ponownej zapłaty dochodzonej pozwem sumy na rzecz pozwanego, zaś powódka w toku procesu nie wykazała, aby po dniu 6 marca 2013r. (data wniesienia pozwu 7 marca 2016r.) doszło do uznania roszczenia przez Powiat (...).

W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r., OSPiKA 1958, poz. 194, wyrok Sądu Najwyższego dnia 4- lutego 2005 r., sygn. akt I CK 580/04, LEX nr 301787). Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się zatem do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i powstrzymać się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CSK 703/10). W sytuacji, gdy dłużnik odmawia spełnienia świadczenia, brak jest podstaw do przyjęcia, iż uznaje roszczenie, nawet jeżeli ma świadomość istnienia długu.

W n/n sprawie przejawem uznania roszczenia przez pozwanego było pismo z dnia 10 stycznia 2013r., z którego treści wynika, iż poczuwa się on do odpowiedzialności za spłatę wierzytelności w stosunku do powódki. Skierowane do (...) sp. z o.o. pismo z 31 stycznia 2017r. stanowiło natomiast wezwanie do zapłacenia podwykonawcom należnego im wynagrodzenia, pod rygorem skierowania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wyłudzenia, w treści którego pozwany przyznał, iż powódce należy się wynagrodzenie za wykonaną pracę, co także stanowiło przejaw uznania żądania. Brak jest natomiast podstaw, aby skutek uznania roszczenia przypisać pismu z dnia 18 czerwca 2013r., jak również spotkaniu w lipcu 2013r. Niezależnie od charakteru oświadczenia o uznaniu roszczenia, oświadczenie takie musi być kierowane przez dłużnika do wierzyciela. Sporządzenie pisma przez (...) sp. z o.o. nie mogło zatem odnieść skutku w stosunku do pozwanego, ponadto skierowane zostało do osoby trzeciej co powoduje, iż pozostaje ono bez znaczenia z punktu widzenia biegu terminu przedawnienia (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004r., IV CK 444/03). Z uwagi na okoliczność, iż powódka nie wykazała, aby w czasie spotkania w lipcu 2013r. doszło do uznania roszczenia - o czym była mowa powyżej - także to zdarzenie, nie mogło wpłynąć na bieg terminu przedawnienia. Uwzględniając treść art. 647<sup>1</sup> § 5 kc podkreślenia wymaga, iż uznanie niewłaściwe inwestora w stosunku do podwykonawcy będzie miało miejsce w sytuacji, gdy ujawni on wolę spełnienia na jego rzecz świadczenia, na wypadek niewywiązania się generalnego wykonawcy z tego obowiązku. Tym samym nie każde zachowanie inwestora wskazujące na wiedzę o istnieniu zadłużenia generalnego wykonawcy w stosunku do podwykonawcy, będzie świadczyć o uznaniu żądania. W sytuacji, gdy inwestor odmawia zapłaty na rzecz podwykonawcy brak jest podstaw do przyjęcia, iż uznaje roszczenie, nawet jeżeli ma świadomość istnienia takiego długu.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt. 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. W n/n sprawie zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż pierwotny termin przedawnienia rozpoczął się w dniu 6 grudnia 2012r., albowiem termin zapłaty faktury z dnia 21 listopada 2012r. (k. 36) mijał z dniem 5 grudnia 2012r. Uwzględniając przerwanie biegu przedawnienia, jakie nastąpiło na podstawie pism z dnia 10 stycznia 2013r. i 31 stycznia 2013r. oraz 3 - letni okres przedawnienia, do przedawnienia doszło najpóźniej z dniem 1 lutego 2016r., tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się zasadny.

W sprawie brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 kc. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu

zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, przy czym dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako środka obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od

wykazania okoliczności mających taki charakter. W tym zakresie zgodzić się należy z oceną Sądu Okręgowego, że powódka takich szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności nie wykazała. Co prawda w piśmie z dnia 10 stycznia 2013r. pozwana wskazała, iż z ewentualnymi roszczeniami należy zwrócić się do niej po wyczerpaniu wszystkich możliwości wyegzekwowania należności od firmy (...), jednak zarówno w piśmie z dnia 26 lutego 2013r., jak również w trakcie spotkania w lipcu 2013r. stanowczo odmówiła zapłaty dochodzonej sumy, tym samym w jej zachowaniu nie można dopatrzeć się działań nieetycznych, niesumiennych lub sprzecznych z zasadami współżycia społecznego. Poczynając od 26 lutego 2013r. skarżąca znała negatywne stanowisko Powiatu (...) odnośnie jej roszczeń, miała zatem czas na ich dochodzenie, pozwana zaś w żaden sposób .

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 oraz z 2015 r. poz. 616 i 1079) i obciążył nimi pozwaną, jako stronę przegrywającą postępowanie.